

Służba zdrowia

## Podwyżki z osobnej puli

Nowy szef NFZ unieważnił zarządzenie swojego poprzednika dotyczące podwyżek dla pracowników szpitali i przychodni.

- Dowiedzieliśmy się o tym wczoraj (12 września) po południu - mówi dyrektor strzeleckiego szpitala Marian Kreis. -

Pieniądze na podwyżki dla pracowników ZOZ mają zostać wydzielone osobno, podobnie jak pieniądze przeznaczone na zakontraktowane ZOZ świadczenia, czego poprzedni szef NFZ Jerzy Miller nie przewidywał. Zgodnie z obecnie obowiązującym rozporządzeniem w mamy otrzymać ok. 730 tysięcy złotych do podziału - przeznaczonych na IV kwartał tego roku. W tej kwocie, która ma do nas dotrzeć do 6 listopada, mieści się wszystko: place, przewi-

dziane podwyżki oraz koszty płacy (ZUS, podatki itp). To ważne zastrzeżenie - dodaje dyrektor Kreis - bo nie chciałbym dopuścić do jakiegś dezinformacji, np. że cała kwota przeznaczona jest na podwyżki.

Równocześnie dyrektor ZOZ poinformował, że NFZ zwiększył kwotę pieniędzy przeznaczoną na działalność poradni specjalistycznych. Dzięki otrzymanym ok. 95 tysiącom złotych w strzeleckim ZOZ-ie ponownie uruchomiona została działalność poradni diabetologicznej, w pozostałych - przy zwiększeniu kontraktów zapewne zmniejszą się kolejki. Cieszy również - dodaje dyrektor Kreis - że dzięki dodatkowym środkom możemy ponownie wykonywać badania endoskopowe.

## Konkurs zbiórki makulatury dla dzieci i młodzieży

W konkursie ogłoszonym przez Starostę Strzeleckiego mogą wziąć udział przedszkolaki, uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów, szkół ponadpodstawowych i specjalnych z terenu powiatu strzeleckiego.

Jego celem jest:

- \* kształtowanie świadomości ekologicznej dzieci uczestniczących w konkursie,
- \* wdrażanie nawyków selektywnej zbiórki odpadów,
- \* ukształtowanie nawyku ciągłej dbałości o czystość swoich wiosek, miast i lasów.

Terminy:

konkurs trwa od 15 września 2006 roku do 20 października  
termin zgłaszania udziału w konkursie do 2 października  
uroczyste podsumowanie konkursu odbędzie się 10 listopada

Zadania konkursowe dla uczestników:

- zbiórka makulatury
- odstąpienie makulatury do punktu skupu surowców wtórnych
- dostarczenie kwitów z punktu skupu surowców wtórnych wystawionych wyłącznie na dane przedszkole lub szkołę do dnia 31 października 2006r. do Wydziału Rolnictwa i Ochrony Środowiska Starostwa Strzeleckiego przy ul. Jordanońskiej 2 p. 307 (kwity ze sprzedaży indywidualnej nie będą respektowane przy rozstrzygnięciu konkursu)
- dostarczenie wykazu uczniów/przedszkolaków z podaniem ich wieku oraz ilości zebranych przez nich makulatury do dnia 31 października 2006 r.
- dostarczenie prac plastycznych (to zadanie dla przedszkolaków, a temat prac w dowolnej technice brzmi: „Dlaczego i jak zbieraliśmy makulaturę” oraz prac pisemnych (na temat „Jakie korzyści dla środowiska przynosi zbieranie makulatury?” - i jest to zadanie dla uczniów) do dnia 31 października br.

Dla zwycięzców przewidziano cenne nagrody rzeczowe – zarówno indywidualne, jak i zbiorowe.

Regulamin oraz wszelkie informacje na temat konkursu uzyskać można w starostwie strzeleckim, u p. Iwony Pietrzyk - Skroboczek tel. 0774401781

## Zarząd Powiatu Strzeleckiego informuje

ze w dniu 18 października 2006 roku o godzinie 11<sup>00</sup> w siedzibie Starostwa Strzeleckiego przy ul. Jordanońskiej nr 2, w sali narad na II piętrze odbędzie się II przetarg ustny nieograniczony w celu sprzedaży nieruchomości Powiatu Strzeleckiego, położonej w Strzelcach Opolskich, Osiedle Piastów Śląskich, niezabudowanej. Nieruchomość oznaczona jest numerem działki 5049/2 o powierzchni 0,6179 z mapy 15, a wpisana jest w księgwie wieczystej nr 46595 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Strzelcach Opolskich.

Cena wywoławcza nieruchomości – 152.000,00 zł.

Minimalne postąpienie ceny – 1.520,00 zł

Wadium (płatne w pieniądzu) - 8.000,00 zł

Wadium należy wpłacić do dnia 12 października 2006 r. na konto Starostwa Powiatowego w Strzelcach Opolskich, Bank Spółdzielczy Leśnica, Oddział Strzele Opolskie, na rachunek nr 52 8907 1089 2002 0090 0007 0006.

Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygra, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości, a w przypadku odstąpienia od zawarcia umowy w terminie wskazanym przez sprzedającego – przepada. Od wycyтовanej ceny nieruchomości nabywca uiszcza podatek VAT w wysokości 22 % ceny.

Bliższych informacji można zasięgnąć w Wydziale Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami, pod numerem telefonu 0-77-4401-740.

## Co może nas jeszcze zadziwić po... 350 latach?

Kto nie ma samochodu, a bró kwiał w dostać się na Górę św. Anny, ten wie, że nie jest to łatwe. Spróbowałem skorzystać z ogólnodostępnych środków komunikacji, podając tam w słoneczny poniedziałek przed świętem Aniołów Stróżów obchodzonych w tym roku w dniach 25-27 sierpnia. Z Opola najlepiej udać się pociągiem do Zdziessowic, a stąd około godziny pieszo niezbyt trudnym szlakiem między domami, potem przez pola, zagajniki, wąwozy dotrzeć do celu. Na horyzoncie już w pociągu widnieje wierzchołek Góry, potem to raz znika, to znów ją widać. Jest też piękna asfaltowa szosa, ale nie ma co liczyć na podwiezienie „stopem”... Za to na trasie mijają cię co chwila grupki rowerzystów, w większości najpewniej okoliczna młodzież. Na przewrotne pytanie, czy mają prawo jazdy albo zezwolenie mamy, ze śmiechem pozdrawiają, migając nawet tu i ówdzie, w dzień, światłem. Można też pociągiem dotrzeć do Strzele i potem czekać dość długo na autobus.

Na samej Górze jeszcze „na bez tydzień” sporo pielgrzymów, w małych rodzinnych grupkach, pojedynczo lub nawet z daleka przybyłe kompanie z... Białostockiego. Jedni z nich się przyznali, że w obchody Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny wysłuchali tak mobilizującego kazania ks. kard. Meissnera z Kolonii, który o Górze św. Anny wspominał, iż postanowili „sprawdzić” kardynała, boć przecież nieczęsto bywają na Śląsku, a właśnie w Kalwarii Zebrzydowskiej dowiedzieli się, że Kalwaria Annogórska powstała na jej wzór, choć jest nieco mniejsza ze względu na topografię terenu. A swoją drogą, Góra św. Anny wpisana w rejestr europejskiego dziedzictwa kulturowego mogłaby doczekać się lepszego połączenia ze światem, choćby tylko w okresie od Wielkiego Tygodnia do Podwyższenia Krzyża Św. we wrześniu – na prawie całe pół roku.

Na Górze spotkałem wiele babć ze swoimi wnuczkami u świętej babci Anny. A potem kleryk franciszkański oprowadzał jeszcze jedną z grup po sanktuarium. Było ciszej, spokojniej, pogodniej, „po franciszkańsku”. A więc jeszcze wakacyjnie, urlopowo, ale i pracowicie według zasady: „Ora et labora” – módl się i pracuj. Spod furty klasztornej inni klerycy transportowali stare płyty chodnikowe, a na Gólgocie zamiatano spadające już po gorące lato liście i drobiny gałęzi. Jakaś kolejna grupa podążała na drogę krzyżową pod Grotę Lurdzką. Inni, odchodzący, zatrzymali się jeszcze na chwilę w kiosku na Rajskim Placu, gdzie można było nawet powybrzydzać – sporo tu bowiem i pięknych widokówek, pamiątek annogórskich, są różne śpiewniki, modlitewniki i te annogórskie zwane „kalwaryjami”, ale znaleźć można też poważną lekturę.

Trzeba by było nad niektórymi się zatrzymać. Jedno jest tu do końca „niepewne”: jaka jest wysokość Góry! Poważna badaczka kalwarii w Europie, w tym i annogórskiej, podaje wysokość 406 m n.p.m. Na dawnych mapach, albo i w publikacjach, nie tylko przewodników, podaje się tę reguły wysokość 403 lub 404 m n.p.m. w zależności... od czego zostało zmierzona – od morza bałtyckiego lub śródziemnomorskiego. Czasami podaje się wysokość 400 lub 401 metrów. Nie jest to może najważniejsze, ale warto „dla porządku” to wiedzieć, a może i kiedyś przebadają i ustalić, tym bardziej, że posiadamy już co-

raz doskonalsze po temu narzędzia. Sam szczyt przypomina nieco hełm rycerski, stąd nazywano czasami Górę „Helmem” albo „Masywem Chelmskim”, dawniej też Górą św. Jerzego i wreszcie co najmniej pięćset lat z górą „Św. Anną”. Nie są to tylko dywagacje ostatnich lat, pięknie opisał je w poetyckim eposie „Góra Chelmska” w 1875 r. ks. Norbert Bończyk, dwunastogłoskowcem, podobnie jak Adam Mickiewicz w „Panu Tadeuszu”.

*Święta Anno! Królowo górnośląskiej warty,*

*Do Ciebie z siól chudobnych i z grodów wspaniałych*  
*Płyną rzese bez liku...*

*... Gdyż u Ciebie Syn Boży racył mieć mieszkanie...*

*... O Babko najszczęśliwsza Maryi Dziecięcia,*

*Gdyś hojnie wszystkim dajesz, mnie też Twą opieką wzbogacać...*

*... Spiesz ku Chelmskiej Górze!”*

Itu kolejny wniosek z tej poniedziałkowej eskapady do Ojca Jozafata, a przecież właściwie do Świętej Anny. Zbliża się poważ-

Przywołany nieco wyżej ks. Andrzej Hanich swą benedyktyńską, cichą pracą zbieracza, archiwalną przygotował wybitną monografię pt. „Góra św. Anny – Centrum pielgrzymkowe Śląska Opolskiego 1945-1999”, liczącą nieco ponad 500 stron, z licznymi ilustracjami, danymi statystycznymi, wydana w 1999 przez Instytut Śląski, mimo tak nieodległego czasu, stała się ona już raritatem, podobnie jak jego pióra i opracowania albumu „Góra św. Anny”. Dobrze, że przynajmniej wielu miłośników Góry św. Anny, a także niektóre biblioteki, nawet szkolne nabyły to wydawnictwo. Współczesny pielgrzym już mógłby owych wydawców już łatwo nabyć. Świdczą, że myśląc o jubileuszu O. Jozafata zainicjował i witalnej organizacji dwie aktualne, wartościowe pozycje. Są to: Anny Mitkowicz, Kalwaria na Górze św. Anny, wydana we Wrocławiu z datą 2006, w Wydawnictwie Franciszkańskim św. Antoniego oraz pokłosie sesji naukowej z 2004 roku, pt.: „Pielgrzymowanie, a sztuka” – Góra św. Anny i inne miejsca pielgrzymkowe



O. Jozafat Gohly już dziś zaprasza na 25-26 października 2006 do Domu Parafialnego i wysłuchanie referatów, wykładów, komunikatów na sesji wieniącej obchody 350- lecia pobytu oo Franciszkanów na Górze św. Anny.

na Śląsku. Są dostępne nawet na nie najbogatszą kieszeń, po 15, i 35 złotych płacimy za kolejny egzemplarz. Pociągającym jest to, że wydawnictwa wsparł zarówno Opolski Urząd Marszałkowski, jak i Starostwo Powiatowe w Strzelcach Opolskich.

Świadczy o do dobrym kierunku mecenatu, żaden bowiem autor nie jest na tyle zamożny, by wydać to własnym sumptem dla społecznego pożytku przecie. Choć generalnie są to naukowe dywagacje, ale piękny warunek językiem napisane. Powinny znaleźć się w każdym nie tylko śląskim domu – chciejmy, aby Góra św. Anny była znana szerzej niż tylko nasze regionalne opłotki. Są tu także różne spojrzenia na fragmenty dzieł – przyrodnicze, historyków sztuki, ale i Franciszkanów jako kustoszy i duszpasterzy tego cudownego miejsca. Nie uciekajmy też autorzy od przypomnienia spraw przykrych, nie tak przecież odległych.

dok. na str. 6